

Sygn. akt **IC 383/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Małgorzata Chomiuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Bierkat

po rozpoznaniu w dniu 05 kwietnia 2017 roku w Siedlcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. T. kwotę 82.000 (osiemdziesiąt dwa tysiące) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. T. kwotę 11.317 (jedenaście tysięcy trzysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 468,18 zł (czteryście sześćdziesiąt osiem zł osiemnaście gr) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

IC 682/16

UZASADNIENIE

M. T. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 82.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci córki M. Ż. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż w dniu 13 lutego 1999 r. w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń ciała skutkujących zgonem doznała M. Ż.. Dochodzenie w sprawie zaistniałego wypadku zostało umorzone ze względu na śmierć sprawcy wypadku. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego na podstawie decyzji z dnia 18 września 2015 r. pozwany przyznał na rzecz M. T. zadośćuczynienie w wysokości 18.000 zł. Jako podstawę swego żądania powódka wskazała treść art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Na poparcie swojego stanowiska przywołała orzecznictwo sądowe. Wskazała, że pomiędzy nią a córką istniały bardzo silne więzi emocjonalne. Wspólnie zamieszkiwały, spędzały czas. Tragiczna śmierć M. Ż. wstrząsnęła jej matką. Życie powódki stało się ciągłą traumą, która do dnia dzisiejszego nie została złagodzona. Powódka wskazała, że samotnie wychowywała swoją córkę, przez co była dla niej najbliższą osobą. W dniu wypadku M. Ż. miała dopiero 15 lat. Córka była dla powódki wielkim szczęściem i nieocenionym wsparciem, bez którego obecnie sobie nie radzi. Śmierć córki uniemożliwiła M. T. normalne funkcjonowanie. W samotności, poczuciu pustki, przeżywając silne załamanie nerwowe powódka nadal znajduje się w ciężkiej żałobie.

(...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku z dnia 13.02.1999r. Pozwany wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustalił należne matce poszkodowanej świadczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na kwotę 18.000 zł. Pozwany podniósł, że poszkodowana M. Ż. jechała jako pasażer z kierowcą, który miał w organizmie 0,4 promila alkoholu, a ponieważ z okoliczności sprawy wynika, że poszkodowana dobrowolnie wsiadła do samochodu, więc w tej sytuacji zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wiedziała o stanie kierującego i w ten sposób przyczyniła się do powstania szkody. Pozwany wskazał, że kwestią sporną pomiędzy stronami jest to jaki skutek w psychice powódki odcisnął wypadek, w którym śmierć poniosła M. Ż.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, zdaniem pozwanego, nie wskazuje na to, aby negatywne emocje psychiczne miały przekraczać normalne, typowe granice. Miały one charakter naturalny po utracie osoby bliskiej i nie wykraczały poza naturalne stadium żałoby. Dochodzone przez powódkę roszczenie związane ze śmiercią członka rodziny dotyczy zdarzenia sprzed 17 lat. Upływ czasu przemawia za oceną, że żądanie powódki jest wygórowane, gdyż funkcją zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej jest przede wszystkim pomoc osobie najbliższej w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, wynagrodzenie poczucia samotności, złagodzenie doznanego szoku. Od wypadku minęło już wiele lat, nie doszło do załamania linii życiowej powódki, obecnie jej cierpienia nie są już tak dotkliwe jak bezpośrednio po zdarzeniu. Przywołując orzecznictwo sądowe w zbliżonych stanach faktycznych strona pozwana kwestionowała zasadność i wysokość roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 lutego 1999 r w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki V. (...) M. M. (1) stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo, w wyniku czego śmierć ponieśli pasażerowie pojazdu: P. D., E. Ś., M. Ż.. Ponieważ sprawca zdarzenia M. M. (1) zmarł w wyniku doznanych obrażeń postępowanie karne w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone postanowieniem z dnia 29.04.1999 r. (postanowienie k. 12 – 13, akt zgonu M. Ż. k. 14)

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. (okoliczność bezsporna)

M. Ż. była w chwili śmierci w pełni zdrową i aktywną osobą. Miała 15 lat. Mieszkała razem z matką M. T. i pozostawała pod jej opieką. M. Ż. była jedynym dzieckiem powódki. M. T. samotnie wychowywała córkę. Powódka z uwagi na wcześniejszy wypadek miała już wówczas problemy ze zdrowiem, nie była zdolna do pracy i utrzymywała się z renty chorobowej. Relacje pomiędzy matką i córką były bardzo serdeczne, ciepłe, pełne miłości. Obie nawzajem się wspierały. Córka pomagała matce w pracach domowych, wspólnie spędzały czas wolny. Wypadek i śmierć M. Ż. była najgorszym wydarzeniem w życiu powódki. Po wypadku powódka wymagała pomocy lekarskiej z uwagi na zły stan emocjonalny. Przyjmowała leki uspokajające. Później wspierała ją dalsza rodzina, zamieszkująca poza miejscem zamieszkania powódki. Jednak na co dzień powódka pozostała sama. Stan ten źle znosiła, była podenerwowana, płacziwa, miała trudności ze snem. Przez pierwsze pięć lat od wypadku codziennie chodziła na cmentarz, aby poczuć obecność córki. Obecnie powódka nie znajduje sensu życia – „żyje z dnia na dzień”. Z uwagi na wiek i wcześniejsze schorzenia stan zdrowia powódki pogorszył się, nadal utrzymuje się z renty chorobowej. Żyje bardzo skromnie, korzysta z pomocy i wsparcia dalszej rodziny. Nadal stara się przynajmniej raz w tygodniu być na cmentarzu i odwiedzić grób córki. (wyjaśnienia powódki składane w toku sprawy, zeznania świadków: R. Z., E. P. złożone podczas rozprawy w dniu 17 listopada 2016r., akt urodzenia M. Ż. k. 16, akt zgonu M. Ż. k. 14)

W dniu 17 września 2015r pozwany przyznał na rzecz M. T. tytułem zadośćuczynienia po śmierci małoletniej M. Ż. kwotę 18.000 zł. (decyzja k. 15 – 15v)

Sąd zważył, co następuje:

Powódka M. T. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia dóbr osobistych spowodowanych śmiercią jej jedynej córki M. Ż..

Z uwagi na fakt, iż działanie sprawcy wypadku powodujące śmierć M. Ż. miało miejsce w 1999 r. powódka nie może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta, nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/2010, LexPolonica nr 2497390, OSNC 2011/B poz. 44) najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Za zasadne zatem uznać należy stanowisko powódki, iż podstawę jej roszczenia stanowić może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 Lex Polonica nr 361049) Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie za sprawcę wypadku został uznany kierujący samochodem osobowym M. M. (1), który w chwili wypadku miał we krwi 0,4 promila alkoholu etylowego. Bezspornym zatem jest, że naruszył on w sposób umyślny zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć M. Ż..

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, iż więzy emocjonalne pomiędzy matką a córką były bardzo silne. Powódka samotnie wychowywała córkę, urodziła ją w wieku 35 lat. M. była jej wyczekiwany dzieckiem. Dziewczyna dobrze się uczyła, nie sprawiała problemów wychowawczych. Pomagała matce w pracach domowych, chętnie spędzała z nią wolny czas. Razem wyjeżdżały w odwiedziny do dalszej rodziny. Jednoznacznie wynika to z zeznań wysłuchanych w toku postępowania dowodowego świadków oraz wyjaśnień samej powódki. Pozwany nie przedstawił dowodów przeciwnych w tym zakresie. Śmierć jedynej córki była dla M. T. głęboką traumą, która silnie zaburzyła jej funkcjonowanie. Powódka korzystała z pomocy lekarskiej, wsparcia dalszej rodziny, sąsiadek. Po śmierci dziecka powódka bardzo rozpacziała, czuła silne emocje – ból, cierpienie, smutek, żal, płakała.

Przez pierwsze lata po śmierci córki codziennie chodziła na cmentarz, tam rozmawiała z córką. Bardzo za nią tęskniła i nadal tęskni. Poza tym powódka stała się bardzo samotną osobą. Jej dalsza rodzina mieszkała w innym mieście. Miała poczucie monotonii życia. W miarę upływu lat emocje powódki łagodniały. Podjęła zajęcie zarobkowe w postaci opieki nad dziećmi. Jeździła na wycieczki religijne po Polsce. Wsparcie rodziny, sąsiadów i głęboka wiara pomogły powódce odzyskać spokój. Powyższe wynika z zeznań wysłuchanych w sprawie świadków, wyjaśnień samej powódki oraz treści opinii biegłego psychologa. Żałoba powódki po stracie jedynej córki miała charakter przedłużony i trwała do około trzech lat, jak wskazała to biegła psycholog w swojej opinii. Obecnie żałoba powódki jest zakończona, nie wymaga ona pomocy medycznej, ani psychologicznej z powodu straty córki. Poradzenie sobie powódki z tak głęboką traumą było możliwe dzięki jej własnym zasobom adaptacyjnym oraz dzięki znacznemu wsparciu jej otoczenia.

W tym miejscu wskazać należy, iż nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia matki po stracie jedyne dziecko. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej, a dziecko ma dopiero 15 lat. Krzywda i cierpienie matki jest ogromne i nie można go przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Śmierć osoby najbliższej jest na tyle traumatycznym przeżyciem dla członków jej rodziny, iż nie sposób się z nią pogodzić. Do końca swego życia matka będzie odczuwała żal za utraconą córką i tęsknotę za nią. W chwili obecnej od śmierci M. Ż. upłynęło już 18 lat. Jak wynika z treści przywołanej wyżej opinii powódka w chwili obecnej prawidłowo funkcjonuje w przyjętej roli społecznej. Jest jednak osobą samotną, pozbawioną ciepła i miłości jedyne dziecko. Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż cierpienia powódki po śmierci córki były bardzo intensywne, jednak w miarę upływu czasu emocje te wyciszyły się i obecnie nie zaburzają jej funkcjonowania.

Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powódki nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał żądanie M. T. w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zerwaniem więzi emocjonalnych pomiędzy nią a zmarłą M. Ż. za uzasadnione w dochodzonej kwocie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zadośćuczynienie w wysokości łącznej 100.000 zł, po uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 18.000 zł będzie adekwatne do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powódkę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze znaczny wpływ czasu od chwili śmierci córki powódki, rozmiar jej cierpienia po stracie córki oraz sam fakt straty jaka dotknęła powódkę. M. T. wraz ze śmiercią córki utraciła możliwość posiadania wnuków. Utraciła możliwość obserwowania i uczestniczenia w rozwoju i dorosłym życiu jej dziecka. Utraciła także możliwość spokojnej i bezpiecznej starości, podczas której obecna byłaby jej córka. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za uzasadnione żądanie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz kwoty 82.000 zł, uznając ją za adekwatną do rozmiaru odniesionej przez nią krzywdy.

Odsetki ustawowe od uwzględnionej kwoty Sąd zasądził od dnia wskazanego w pozwie, tj. dnia następującego po otrzymaniu przez powódkę decyzji o ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia. W przedmiotowej sprawie nie było żadnych szczególnych okoliczności, które nie mogły zostać ustalone przez ubezpieczyciela w toku prawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Orzecznictwo sądowe w zakresie podstawy prawnej zgłoszonego żądania powodów jest już utrwalone i znane ubezpieczycielowi. Również wysokość zasądzonego tytułu zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci osoby najbliższej kwot jest znana i utrwalona. Tym samym zgłoszony spór, co do zasady i wysokości wypłaty żądanego zadośćuczynienia nie może uzasadniać odmowy przyznania należnych odsetek od dnia wskazanego w pozwie.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, podniesionego w toku procesu przez pozwanego. Niewątpliwie kierujący samochodem w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu. Jednak brak jest dowodów na to, że córka powódki wiedziała o tym, że spożywał on alkohol i świadomie godziła się na jazdę samochodem z kierującym będącym pod wpływem alkoholu. Na te okoliczności nie przedstawiono żadnych dowodów. Sam fakt, że pokrzywdzona znajdowała się w jednym samochodzie z kierowcą

pod wpływem alkoholu nie oznacza automatycznie, że wiedziała o tym i akceptowała ten fakt. Takie okoliczności powinny zostać wykazane i udowodnione. Pozwany tego jednak nie uczynił. Tym samym Sąd zarzutu przyczynienia się pokrzywdzonej do powstania szkody nie uwzględnił.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku. Z uwagi na uwzględnienie powództwa w całości Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu w postaci uiszczonej opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego zgodnie ze stawką przewidzianą w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu, powiększając tak ustaloną kwotę o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Jednocześnie Sąd nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów procesu w postaci kosztów opinii biegłego psychologa i kosztów stawiennictwa świadka do Sądu poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.